



niedziela

głos z Torunia

NR 32 (868) • J • ROK LIV • 7 VIII 2011 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Sierpniowa zaduma

Rozpoczął się sierpień, miesiąc świąt maryjnych, pielgrzymek i wielkich rocznic. Na początku miesiąca warto je więc przypomnieć. Na Jasną Górę do tronu Czarnej Madonny zmierzają tysiące pątników, powierzając Bogu przez wstawiennictwo Matki Jezusa intencje, z którymi wędrowali. I tak 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Matki Bożej Zielnej), będziemy się zatem gromadzić w sanktuariach maryjnych na znak wiary, że Maryja po zakończeniu ziemskiego życia została wzięta do nieba z duszą i ciałem. 22 sierpnia będziemy obierać Ją za naszą Królową, bowiem tego dnia przypada wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej; a 26 sierpnia będziemy czcić Najświętszą Maryję Pannę Częstochowską.

1 sierpnia, w 67. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (trwało aż 63 dni), jest okazja, by wspominać tych bohaterskich młodych, którzy szli walczyć z okupantem i często płacili za to najwyższą cenę (jeżeli mamy taką możliwość, warto zwiedzić Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie). W sierpniu też uczymy się takiej miłości, która nie zawahała się oddać własnego życia, by uratować bliźniego, podziwiając św. o. Maksymiliana Marię Kolbego (14 sierpnia wspomnienie liturgiczne tego świętego). Kolejna ważna data to 15 sierpnia – rocznica bitwy warszawskiej z 1920 r. nazywanej Cudem nad Wisłą, kiedy to polskie wojsko zatrzymało ofensywę Armii Czerwonej i zmusiło ją do odwrotu. W rocznicę tego wydarzenia obchodzimy Dzień Wojska Polskiego. Także w sierpniu rozpoczęły się walki na frontach I wojny światowej; przypada rocznica zrywu „Solidarności” z 1980 r.

W miesiącu walk o wolność i świąt maryjnych, by podkreślić wyjątkowość tego czasu, Episkopat Polski apeluje o trzeźwość, wzywa więc do abstynencji oraz modlitw w intencji osób uzależnionych i nadużywających alkoholu.

Z wymienionymi wydarzeniami łączą się losy konkretnych osób, ich cierpienia, ofiary, miłość Boga i Ojczyzny. Jeżeli znamy uczestników tych zdarzeń, rozmawiamy z nimi, słuchamy ich opowieści. To dziedzictwo kształtuje naszą historię życia. Ceńmy to, ubogacajmy się i bądźmy dumni.

Beata Pieczykura

W NUMERZE:

O Ryńsku i Mikołaju z Ryńska – na wakacje polecamy książkę na ten temat

Uważnie słuchała Boga – rozmowa z o. Błażem Matusiakiem, dominikaninem



Pamiątkowe zdjęcie na mecie w Toruniu

KAJAKIEM przez diecezję toruńską

Tomasz Strużanowski

W dniach 28 czerwca – 6 lipca odbył się doroczny spływ kajakowy, którego uczestnikami byli ministranci i lektorzy z naszej diecezji. W minionych latach pływaliśmy z dala od domu – po Czarnej Hańczy i Brdzie. Tym razem wybór padł na Drwęcę – rzekę, która przecina diecezję toruńską od wschodu ku zachodowi, co pozwoliło nadać spływowi hasło: „Kajakiem przez diecezję”. Spływ rozpoczęliśmy w Nowym Mieście Lubawskim, a zakończyliśmy w Toruniu

relacja na str. IV-V

32. MINIPIELGRZYMKA

Już po raz 32. pielgrzymom wędrującym z Torunia na Jasną Górę towarzyszą duchowo ci, którzy nie mogą się wybrać na pielgrzymkowy szlak. To duchowe towarzyszenie polega na wspólnej modlitwie i Mszy św. w jednym z wyznaczonych kościołów Torunia oraz na przejściu z modlitwą i pieśnią ulicami miasta. Tegoroczna minipielgrzymka pragnie, jak w poprzednich latach, nieść pomoc Ojcu Świętemu i modlić się w aktualnych intencjach Kościoła i świata

Dzień	Miejsce i godzina spotkania	Kościół docelowy
7 sierpnia, niedziela	Ciała i Krwi Chrystusa – godz. 15.30	Matki Bożej Częstochowskiej
8 sierpnia, poniedziałek	Świętych Piotra i Pawła – godz. 15	bł. ks. S. W. Frelichowskiego
9 sierpnia, wtorek	św. Maksymiliana – godz. 15.30	Ciała i Krwi Pańskiej
10 sierpnia, środa	Miłosierdzia Bożego – godz. 15.00	św. Józefa
11 sierpnia, czwartek	Matki Bożej Zwycięskiej – godz. 15.30	Miłosierdzia Bożego
12 sierpnia, piątek	Matki Bożej Częstochowskiej – godz. 15.30	bł. Marii Karłowskiej
13 sierpnia, sobota	Miłosierdzia Bożego – godz. 16	św. Antoniego (Wrzosey)
14 sierpnia, niedziela	Matki Bożej Królowej Polski – godz. 15.30	św. Maksymiliana

Spotkania w kościołach docelowych rozpoczynają się po przybyciu minipielgrzymki ok. godz. 17

Inauguracja działalności Bractwa św. Izydora

Lubawa

17 lipca wpisuje się w historię Bractwa św. Izydora jako dzień, w którym po raz pierwszy spotkali się czciciele św. Izydora, aby zainaugurować działalność bractwa w diecezji toruńskiej. Mszy św. przewodniczył ks. kan. Zbigniew Gański, diecezjalny duszpasterz rolników w asyście ks. kan. Tadeusza Brezy, proboszcza parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Lubawie, gospodarza spotkania.

Ks. kan. Gański homilię poświęcił na wyjaśnienie tematu dwóch filarów bractwa, czyli istocie modlitwy oraz jedności z Bogiem i ludźmi. Członek bractwa otacza swoją codzienną modlitwą sprawy rolników, mieszkańców wsi, diecezji i całego Kościoła. Trzeba liczyć się z tym, że modlitwa może wymagać ofiary. Ile czasu damy Bogu na modlitwie, stokroć tyle otrzymamy – podkreślił kaznodzieja – więc pozwólmy działać Panu. Modlitwą można wyprosić Boże błogosławieństwo w pracy na roli, a bez niego każda praca jest bezowocna. Tworząc jedność z Bogiem, rolnik powinien współpracować z bratem rolnikiem, aby plon był obfity. Człowiek modlitwy i jedności będzie



Mszy św. przewodniczył ks. kan. Zbigniew Gański, duszpasterz rolników diecezji toruńskiej

zdolny do bycia solidarnym z bliźnim. Jako członkowie Bractwa św. Izydora, za wzorem naszego patrona, przez służbę bliźniemu wyrażamy miłość do Jezusa i Jego Matki. Bądźmy silni modlitwą, umacniajmy się, zawierając Matce Bożej, nie odmawiajmy pomocy oraz wsparcia potrzebującemu – dodał na koniec ks. kan. Gański. Mszę św. uświetnił chór „Apasjonata” z Lubawy.

Po Mszy św. w salce parafialnej odbyło się spotkanie, podczas którego przypomniano podstawowe zadania bractwa. Następnie wybrano Kapitułę. Prezesem został Stanisław

Kołodziej, wiceprezesem – Andrzej Lendzion, natomiast na sekretarza wybrano Zbigniewa Makowskiego. Moderatorem Konfraterni został ks. Stanisław Grzywacz, proboszcz parafii pw. św. Wojciecha w Lidzbaroku. Postanowiono, że członkowie będą się spotykać w różnych parafiach diecezji. Aleksandra Wojdyło

Najbliższe odbędzie się w pierwszą niedzielę października (2 października) w parafii pw. św. Bartłomieja w Unisławiu. Zapraszamy chętne osoby do wstąpienia w szeregi bractwa

NOWA SZATA STRONY INTERNETOWEJ DIECEZJI TORUŃSKIEJ

W dniu zakończenia I Synodu Diecezji Toruńskiej została uruchomiona nowa szata strony internetowej diecezji. Jesteśmy na etapie dopracowywania szczegółów. W związku z powyższym wszelkie uwagi dotyczące strony proszę kierować do Wydziału Duszpasterskiego. Zwracam się z prośbą o nadsyłanie informacji o wydarzeniach parafialnych, które chętnie umieścimy na stronie. Wszelkie uwagi i informacje proszę kierować pod adresem: torunduszpasterstwo@wp.pl.

Ks. Dariusz Żurański

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej

27. Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę

W dniach 24-25 września Duszpasterstwo Rodzin zaprasza do udziału w 27. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę doradców życia rodzinnego i współpracowników, ruch Domowy Kościoła, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, obrońców życia i małżeństwa

Program

24 WRZEŚNIA, SOBOTA

godz. 15.30 – Msza św. w Kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej
godz. 17 – Wykład w sali o. Augustyna Kordeckiego
godz. 19.30 – Droga Krzyżowa na Wałach (duszpasterstwo archidiecezji szczecińskiej)
godz. 21 – Apel Jasnogórski

25 WRZEŚNIA, NIEDZIELA

godz. 9 – Wykład w sali o. Augustyna Kordeckiego
godz. 11 – Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem abp. Andrzeja Dzięgi, podczas której małżonkowie odnowią przysięgę małżeńską, nowi doradcy życia rodzinnego złożą ślubowanie, a także dokonamy zawierzenia małżeństw i rodzin Królowej Polski.

Zachęca się serdecznie do udziału w pielgrzymce delegacje małżeństw z każdej parafii, zaś wszystkich małżonków w parafiach naszej Ojczyzny uprasza się o odnowienie przysięgi małżeńskiej podczas Mszy św. w łączności z Jasną Górą.

W związku z debatą sejmową nad projektem obywatelskim apeluje się o wielką modlitwę w intencji ratowania życia. W komunikacie z KEP we Włocławku czytamy, że biskupi z uznaniem wspierają obywatelską inicjatywę o całkowitej ochronie życia ludzkiego, popartą przez 600 tys. obywateli. Prawo do życia jest najbardziej fundamentalnym, naturalnym i niezbywalnym prawem każdego człowieka i dlatego jego ochrona jest obowiązkiem każdego społeczeństwa.

Osoby zainteresowane wyjazdem prosimy o kontakt z Diecezjalnym Duszpasterstwem Rodzin, tel. 695-743-231 lub 511-838-034.

Ks. Józef Nowakowski
Diecezjalny Duszpasterz Rodzin



Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. prał. Andrzej Wawrzyniak



Wierni uczcili relikwie Papieża Polaka

Dzień wdzięczności Bogu

Grudziądz

20 lipca 2010 r. dekretem Benedykta XVI kolegiata pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu została podniesiona do godności bazyliki mniejszej. Rok po tym wydarzeniu świątynia wypełniła się wiernymi, aby świętować pierwszą rocznicę tego wydarzenia. Uroczystość była podwójna, ponieważ dokonano również intronizacji relikwii bł. Jana Pawła II. W słowie wstępnym proboszcz ks. kan. Dariusz Kunicki, witając kapłanów i wiernych, przypomniał fragmenty dekretu ogłaszającego bazylikę. Zachęcił do korzystania z możliwości uzyskiwania odpustów w tym kościele. Wyraził radość z przekazanych przez bp. Andrzeja Suskiego relikwii bł. Jana Pawła II. Podziękował ks. dr. Marcinowi Staniszkowskiemu, wicerektorowi Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, za pracę w przygotowanie dokumentacji potrzebnej do nadania tytułu bazyliki.

Świętowanie rozpoczęło się modlitwą różańcową i nowenną do Matki Bożej Nieustającej

Pomocy. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył i homilię wygłosił ks. prał. Andrzej Wawrzyniak, prepozyt Kapituły Katedralnej Toruńskiej. W homilii mówił o domu Pana Boga, którym jest każda świątynia, tam człowiek może się z Nim spotykać. Bóg chce mieć swój dom na ziemi, aby otwierać przed człowiekiem swoje serce – mówił. W tym kościele płonie ognisko Bożej miłości i ogrzewa kolejne pokolenia mieszkańców – podkreślił Ksiądz Prałat. Świątynia grudziądzka od XII wieku budowana przez kolejne pokolenia, odbudowywana po zniszczeniach wojennych, odnawiana i upiększana przez następne lata stawała się twierdzą wiary, ale nie może zabraknąć również żywych cegieł budujących żywy Kościół, którymi są wierni. Tytuł bazyliki mniejszej jest zobowiązaniem dla parafian. Kaznodzieja przypomniał zasługi ks. inf. Nowickiego.

Na zakończenie Mszy św. przedstawiciele rady parafialnej złożyli podziękowania kapłanom. Szczególnie dziękowano ks. inf. Tadeuszowi Nowic-

kiemu za ogromny wkład w odnowienie świątyni po zniszczeniach wojennych, przyczynienie się do wyniesienia kościoła parafialnego do godności kolegiaty, a potem bazyliki, rozwinięcie kultu Matki Bożej Łaskawej i utworzenie sanktuarium. Słowa wdzięczności skierowano do ks. prał. Andrzeja Wawrzyniaka, ks. dr. Marcina Staniszkowskiego oraz ks. kan. Dariusza Kunickiego.

Następnie przed obrazem Matki Bożej Łaskawej odmówiono akt ofiarowania i odśpiewano hymn na cześć Patronki Grudziądza, a także modlono się za wstawienictwem Papieża Polaka. Prośmy, aby relikwie bł. Jana Pawła II przyniosły błogosławione owoce na naszej drodze do nieba – wyraził swoje życzenie ks. kan. Dariusz Kunicki. Wierni uczcili relikwie Ojca Świętego.

Mszę św. uświetnili chór parafialny „Kolegiata” pod dyktando Barbary Wiśniewskiej, schola „Pueri Sancti Nicolai” pod kierunkiem Piotra Jezierskiego, za organami zasiadał Ryszard Dolecki.

Aleksandra Wojdyło

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej im. G.G. Gorczyckiego ogłasza nabór na rok szkolny 2011/2012. Nauka odbywa się na kierunkach – organista i kantor.

Kandydaci w dniu inauguracji winni przedstawić następujące dokumenty: podanie, opinię księdza proboszcza, świadectwo maturalne (jeżeli nie ma, to ostatnio uzyskane świadectwo szkolne), ewentualny dyplom lub świadectwo szkoły muzycznej, 3 zdjęcia oraz wpłacić 100 zł.

Wspomniane dokumenty można też przysyłać pod adresem:
Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej
Kuria Diecezjalna Toruńska,
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń.

Inauguracja roku odbędzie się w sobotę 10 września o godz. 9 w siedzibie Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej w Toruniu przy ul. Jodłowej 13 (Rubinkowo I).
Dodatkowe informacje na stronach: www.studiumorganistowskie.diecezja.torun.pl, www.muzyka.diecezja.torun.pl bądź u dyrektora studium – tel. 603-943-694.

Ks. dr Mariusz Klimek
Dyrektor Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej

SZKOLENIE dla fotografów i operatorów kamer

Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Toruńskiej organizuje szkolenie dla fotografów i operatorów kamer na kościelnych uroczystościach liturgicznych. Szkolenie odbędzie się w sobotę 3 września w godz. od 10 do 14.

Wykłady odbywać się będą w parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzosach w domu parafialnym przy ul. św. Antoniego 4. W programie przewidziano następujące zagadnienia: liturgia sakramentów i sakramentaliów, zadania fotografa i kamerzysty podczas liturgii w dokumentach i przepisach Konferencji Episkopatu Polski, zasady praktyczne fotografowania i filmowania w kościołach.

Uczestnicy szkolenia otrzymają certyfikat upoważniający do fotografowania i filmowania uroczystości liturgicznych.
Koszt: 100 zł. Wpłata przy odbiorze certyfikatu.

Zgłoszenia należy kierować do 25 sierpnia pod adresem:
Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Toruńskiej,
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń lub tel. (56) 622-35-30
oraz drogą e-mailową: torunduszpasterstwo@wp.pl.

Ks. dr Dariusz Żurański
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
Kurii Diecezjalnej Toruńskiej



Piękno Pojezierza Brodnickiego



Na rzece Skarlance

KAJAKIEM przez diece

Tomasz Strużanowski

A – alkohol. Sądząc po tym, co można było zobaczyć w Drwęcy i nad nią, do rozwiązania problemu alkoholowego w Polsce droga jeszcze daleka. W rzece pływało mnóstwo butelek i puszek opróżnionych z „procentowej” zawartości, zaś niemała część wędkarzy na brzegach „rozgrzewała się” w oczekiwaniu na taaaaką rybę...

B – biwaki. Kilka nocy na twardej karimacie, mycie w rzece, mało komfortowe, delikatnie mówiąc, toalety – wszystko to pozwoliło ciepłej spojrzeć na to, czego na co dzień może już nie dostrzegamy – wygodę domowych pieleszy.

C – cisza. Spływ to wejście w inny świat. Porzuciliśmy zgłęb miasta, jazgot mediów, stres i pośpiech, zamieniając to na leniwy ruch wiosł miarowo odgarniających wodę. Do uszu dotarł śpiew ptaków, szum wiatru. Kontrast najpełniej ujawniał się w punktach przecięcia z życiem na lądzie – w mijanych miastach i pod mostami, którymi pędziły samochody.

D – Drwęca. Z liczącej ponad 200 km długości rzeki, większość, bo ok. 160 km, padła naszym łupem. Drwęca nie nastrocza specjalnych trudności. Nie ma w niej bystrzy, nie przegradzają jej (przynajmniej na całej szerokości) zwalone pnie drzew, niewiele jest przenosek, jedynie dla mniej wprawionych kajakarzy pewnym wyzwaniem mogą być liczne zakręty. Brakuje też miejsc do biwakowania.

E – ewangelizacja. Spływ stanowił swego rodzaju rekolekcje na wodzie. Jego integralną częścią była codzienna Eucharystia, katechezy, dyskusje w grupach, wieczorna modlitwa. Każdemu uczestnikowi zostały postawione podstawowe

pytania: Kim dla ciebie jest Jezus Chrystus? Które miejsce zajmuje On wśród priorytetów twego życia? Czy jest ową „drogocenną perłą” (por. Mt 13, 45-46), za którą – wzorem ewangelicznego kupca – byłbyś gotów wszystko oddać?

F – fakty. W spływie wzięło udział ponad 40 uczestników wyłącznie płci męskiej: 2 kapłanów, 3 alumnów z toruńskiego seminarium duchownego, pilot, 2 ratowników, świecki opiekun, dwoje dzieci oraz przeszło 30 ministrantów i lektorów z parafii w Toruniu, Kowalewie Pomorskim, Tereźewie, Boleszynie, Orzechowie, Unisławiu.

G – Grzegorz, pilot. Po raz trzeci bezpiecznie przeprowadził nas przez głębie i mielizny. To on dowodził na wodzie. Prawdziwa skarbnica wiedzy o turystyce kajakowej; życzliwy, cierpliwy, a gdy trzeba – stanowczy.

H – humor. Nie opuścił nas nawet piątego, kryzysowego dnia, gdy deszcz „uziemiał” nas (dosłownie!) w Brodnicy. Przymusowy postój osłodziły 2 godziny piłki nożnej w wynajętej hali sportowej.

I – improwizacja. Czwartego i piątego dnia, gdy zalały nas potoki deszczu, misternie ułożony plan spływu mocno się zachwiał. Ks. Sławek, główny organizator, przeszedł wówczas prawdziwy egzamin „menadżerski”.

J – jeziora. Drugiego i trzeciego dnia płynaliśmy po Pojezierzu Brodnickim – naszych „diecezjalnych Mazurach”. Przepięknym szlakiem, przez jeziora Bachotek, Strażym, Kurzyny, Robotno, Dębno i łączącą je rzekę Skarlankę, dotarliśmy aż do Wielkich Partęczyn.

K – kapłani. Ks. Sławomir Witkowski, ojciec duchowny z toruńskiego seminarium duchownego, i ks. Adam Lis, wikariusz z Kowalewa

Pom., włożyli wiele serca w posługę duszpasterską (Eucharystie sprawowane na ołtarzu z kajaków, homilie, stała gotowość „w konfesjonale”) oraz w codzienne, serdeczne, przyjazne kontakty z uczestnikami.

L – lektorzy. Sympatyczni chłopcy z różnych stron diecezji, bardziej niż ich rówieśnicy zaangażowani w życie Kościoła.

Ł – łaska uświęcająca. Jak podkreślili księża, cieszy, iż ministranci mają świadomość, że grzech ciężki zagradza drogę do Eucharystii i nie przyjmują Komunii św. w sposób świętokradzki.

M – modlitwa we wspólnocie. Budująca była otwartość, z jaką chłopcy podejmowali zachęty do głośnego formułowania osobistych prośb, podziękowań. Doświadczaliśmy modlitwy świeżej, dalekiej od mechanicznie klepanego pacierza.

N – nieposłuszeństwo, czyli korzeń wszelkiego grzechu. To z powodu nieposłuszeństwa komuś trudno było zasnąć, bo niektórzy mimo ogłoszonej ciszy nocnej „musieli” głośno rozmawiać; to z nieposłuszeństwa komuś przydarzyła się niestrawność itd.

O – orzeł bielik. Udało mi się go zobaczyć dwukrotnie – na jeziorze Wielkie Partęczyny oraz na Drwęcy w okolicach Okonina. Piękny, majestatyczny ptak, skupiający w sobie cechy będące nie lada wyzwaniem dla kraju, który obrał go sobie za symbol.

P – pogoda. Po bezdeszczowych, gorących spływach w minionych latach przyszedł czas na „próbę wody”. Posmakowaliśmy zatem, co to znaczy płynąć w ulewnym deszczu, w mokrych ubraniach; nauczyliśmy się czekać w obozie „na zmiłowanie”, a przede wszystkim przekonaaliśmy się, że nie jesteśmy z cukru.



Podtoruńska Złotoria, ostatnie metry na Drwęcy

zję toruńską

R – ratownicy, czyli pan Arek (po raz trzeci) i pan Ryszard. Na szczęście i tym razem nie musieli interweniować, natomiast wzmacniali nasze poczucie bezpieczeństwa. Pan Ryszard, nie wymawiając – „młodzieniec” 74-letni, zarażał nas humorem i odpornością na niewygodę, a wiośląc od niechęci (lata praktyki!), z łatwością dotrzymywał tempa nam, młodszym o całe dziesięciolecie. Strach pomyśleć, co by było, gdyby wziął się do wiosł solidnie.

S – słońce. Na początku towarzyszyło nam wiernie, wręcz paliło, po czym porzuciło nas na długie 2 dni. Potem, aby nas udobruchać, pojawiała się dokładnie w momencie, gdy rano wsiadaliśmy do kajaków. Zawiodło ostatniego dnia, wskutek czego panoramę toruńskiej Starówki przyszło nam podziwiać z Wisły na tle szarego, zasnutego chmurami (ale bezdeszczowego!) nieba.

Ś – świątynie. Przepływając progi bazyliki św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim, kościołów św. Katarzyny w Brodnicy i Golubiu, bazyliki katedralnej Świętych Janów w Toruniu, poczuliśmy „gotyk na dotyk”. 700-letnie kościoły pomogły nam uświadomić sobie, jak bardzo chrześcijaństwo jest zrośnięte z naszą małą ojczyzną.

T – Toruń. Gdy wpływaliśmy na Wisłę w Złotorii, opadł nas dreszczyk emocji, bo fala była dość wysoka, a w oddali widać już było dwa mosty wyznaczające kres „wędrówki”. Finisz wzdłuż Bulwaru Filadelfijskiego był niczym deser na koniec uczty.

U – ustawienie namiotu podczas ulewy. Choć w Brodnicy wszyscy mieliśmy zapewnione lokum pod dachem w stacji kajakowej, niektórzy

wybrali nocleg w namiocie. Pozostali uczestnicy patrzyli z podziwem albo pukali się w głowę.

W – wywrotki. Pierwsza nastąpiła już na trzecim kilometrze; druga i trzecia – w połowie trasy. Schemat ten sam: leniwy nurt uśpił czujność, a potem nagle pojawiło się zwalone drzewo, kajak wepchnięty pod pień szybko nabrał wody i... pozostało się tylko suszyć po uprzednim wyłowieniu dobytku, ze stoickim spokojem przyjmując oznaki wesołości ze strony tych, którzy się nie zamoczyli.

Z – zawierzenie, że dopłyniemy do końca. Prawdziwy egzamin przeszliśmy 7. dnia, gdy od rana lał deszcz, nocleg wypadł 12 km od miejsca, w którym zostawiliśmy kajaki, samochód, którym mieliśmy dojechać do punktu startu, zepsuł się i trzeba było wzywać mechanika, a przy okazji zorganizować alternatywny środek transportu. Co więcej, na ten dzień mieliśmy zaplanowaną podwójną dawkę kilometrów, aby nadrobić przymusowy dzień postoju w Brodnicy. I co? Pan Bóg tak wszystko poukładał, że późnym popołudniem dopłynęliśmy do celu.

Ż – życzliwość ludzka. Bez niej byłoby ciężko... Doświadczaliśmy jej od ks. Andrzeja Srebrzyńskiego, proboszcza z Mszana, który „wyczarował” nam superwygodny nocleg w dawnej szkole w Budach i jeszcze postawił po drożdżówce; od Danki i Krzysia Dębińskich, którzy ugotowali i przywieźli do Brodnicy królewski obiad dla 40 „chłopa”; od Romana Żołnowskiego, kierownika stacji kajakowej w Brodnicy, który przyjął nas, zmokłych niczym kury, pod dach na 2 ulewne noce i dzień; od rodziców uczestników, którzy, przyjeżdżając w odwiedzinach, „rozpieszczali” nas ciastkami i drożdżówkami.



W życiu kajakarza bywa i tak...



Tegoroczny spływ tak jak poprzednie, połączył odpoczynek z szansą pogłębienia życia duchowego, otworzył oczy na piękno ojczystej przyrody, pozwolił z większym dystansem spojrzeć na prawdziwe i pozorne problemy zaprzatające na co dzień nasze głowy. Po raz kolejny stał się szkołą odpowiedzialności, odporności na niewygodę, walki z własną słabością. Ciąg dalszy nastąpi – już za rok!

60 lat Nowenny Nieustannej w Toruniu

Jedną z form kultu Matki Bożej są nowenny. Do grona najbardziej znanych w całym świecie chrześcijańskim należy Nowenna Nieustanna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Cechą charakterystyczną tej formy modlitwy jest to, że wierni bardzo często dziękują Maryi i proszą Ją, wyrażając to m.in. w formie pisemnej. Przywołajmy najpierw kilka faktów z jej historii.

Nowenna Nieustanna po raz pierwszy została odprawiona w 1922 r. w Stanach Zjednoczonych, w świątyni redemptorystów w Saint Louis. Jej powstanie należy wiązać z prężnie działającym w tamtym miejscu Bractwem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Stamtąd zaczęła ona emanować na inne miejsca, a kiedy dotarła do Kanady, stała się w tym kraju bardzo popularnym nabożeństwem. Do Europy dotarła przez redemptorystów kapelanów armii amerykańskiej, którzy podczas II wojny światowej lądowali wraz z żołnierzami w Irlandii. Pierwsze nabożeństwa miały miejsce w Belfaście w 1943 r. Matce Bożej Nieustającej Pomocy polecano trudny czas wojny, a szczególnie bezpieczeństwo i życie walczących żołnierzy. Po II wojnie nabożeństwo nowenny zostało bardzo entuzjastycznie przyjęte na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza w Indiach, na Cejlonie, Filipinach, w Indochinach oraz Australii.

W stolicy Filipin Manili, w parafii prowadzonej przez redemptorystów, w Nowennie Nieustannej uczestniczy co tydzień ponad 100 tys. wiernych. Pierwsze nabożeństwo odprawia się tam już o godz. 6, ostatnie zaś w późnych godzinach wieczornych. W Singapurze w parafii, w której posługują redemptoryści, w cotygodniowej nowennie bierze udział kilkadziesiąt tysięcy wiernych. O popularności nabożeństwa w tym miejscu niech świadczy najlepiej to, że stacja metra w pobliżu świątyni otrzymała nazwę „Nowenna”. Obecnie Nowenna Nieustanna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy jest odprawiana w tysiącach parafii na całym świecie.



Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W Polsce została odprawiona po raz pierwszy 23 stycznia 1951 r. w kościele redemptorystów Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach. Dzień ten uważa się oficjalnie za datę wprowadzenia nabożeństwa do Polski. W pierwszej nowennie uczestniczyło blisko 3 tys. wiernych i wpłynęło przeszło 3 tys. próśb oraz podziękowań. Od tego momentu nabożeństwo to zaczyna być celebrowane w innych miejscach w Polsce. Kluczową rolę w jego propagowaniu zajmują, oczywiście, redemptoryści, w pierwszym okresie szczególnie grupy misjonarzy z o. Stanisławem Szczurkiem na czele. Obecnie trudno jest podać dokładną liczbę świątyń, w których odprawiane jest to nabożeństwo, w publikacjach można spotkać liczbę ok. 2 tys. Odnosząc to do liczby parafii w Pol-

sce, których jest nieco ponad 10 tys., widzimy, że Nowenna Nieustanna jest niezmiernie popularnym nabożeństwem maryjnym w naszym kraju. Podkreślmy to, mając jednocześnie na uwadze, że nowenna jest w Polsce obecna tylko od 60 lat.

Uroczysta inauguracja Nowenny Nieustannej w Toruniu, w tymczasowej jeszcze kaplicy, miała miejsce 12 grudnia 1951 r. Przygotowania do jej wprowadzenia poczynili redemptoryści, wspomniani już wcześniej wielki propagator nowenny o. Stanisław Szczurek oraz o. Stanisław Solarz. Cotygodniowe nabożeństwo zaczęło gromadzić tłumy wiernych, przede wszystkim z Torunia. Nie brakowało jednak i wiernych z okolicznych miejscowości, poza tym na toruńskie Bielany zaczęły napły-

wać z całej Polski pisemne prośby i podziękowania.

Widzimy wyraźnie, że wprowadzenie Nowenny Nieustannej przyczyniło się do ożywienia kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu. To przede wszystkim dzięki temu nabożeństwu toruński ośrodek kultu stał się ważnym miejscem maryjnym w diecezji chełmińskiej. Nowennę Nieustanną zaczęto wprowadzać w wielu świątyniach parafialnych tej diecezji. Oznacza to również, że w wielu z nich pojawiły się także kopie cudownej ikony Matki Bożej. Wydaje się, że w znacznym stopniu owocem dynamicznie rozwijającego się kultu, właśnie dzięki nowennie, było ogłoszenie Matki Bożej Nieustającej Pomocy patronką diecezji chełmińskiej (1962 r.), a także koronacja wizerunku toruńskiego (1967 r.).

W zeszłym roku obchodzono w Polsce jubileusz 60-lecia Nowenny Nieustannej. W sanktuarium toruńskim miał on miejsce 27 czerwca 2010 r. Obchody w Toruniu rozpoczęły się nowenną w sanktuarium Miłosierdzia Bożego, którą poprowadził ks. prał. Stanisław Majewski, homilię wygłosił o. Marcin Zubik, misjonarz z Argentyny. Następnie wyruszyła procesja z ikoną Matki Bożej Nieustającej Pomocy do sanktuarium na Bielanych. Procesji oraz Eucharystii w sanktuarium przewodniczył ordynariusz toruński bp Andrzej Suski.

Odprawiana w każdą środę w toruńskim sanktuarium Nowenna Nieustanna ma szczególny charakter. Jest transmitowana przez Radio Maryja, dlatego obejmuje swoim zasięgiem nie tylko parafię na Bielanych, lecz także Toruń; ponadto mogą się włączyć czciciele Matki Bożej Nieustającej Pomocy z różnych regionów Polski, a nawet świata. I tak rzeczywiście jest, gdyż przedstawiane podczas nowenny prośby i podziękowania pochodzą z Torunia, całego kraju i różnych zakątków świata, gdzie są rozsiani Polacy.

Waldemar Rozyński

O Ryńsku i Mikołaju z Ryńska

Z inicjatywy ks. Sylwestra Ćwiklińskiego, proboszcza parafii pw. św. Wawrzyńca w Ryńsku, ukazała się książka poświęcona historii Ryńska. Pozycja pt. „Szkice z dziejów Ryńska. 600 lat od śmierci Mikołaja z Ryńska” przedstawia fragment bogatych dziejów miejscowości położonej w centrum ziemi chełmińskiej. Impulsem do jej wydania stała się postać Mikołaja z Ryńska, a dokładnie sześćsetna rocznica jego śmierci. Osoba chorążego ziemi chełmińskiej i zarazem członka Towarzystwa Jaszczurczego z jednej strony czyni miejscowość Ryńsk rozpoznawalną, z drugiej natomiast nadaje jej rys tożsamości.

W książce najwięcej miejsca poświęcono osobie Mikołaja. Autorami tej części są pracownicy naukowemu Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika – dr hab. Adam Szweda oraz dr Michał Targowski. Oprócz szczegółowego biogramu Mikołaja z Ryńska otrzymaliśmy w artykułach tych historyków sporą dawkę historii państwa zakonu krzyżackiego w Prusach i historii Polski (w średniowieczu oraz w XX wieku). Zachęcam szczególnie do lektury tych artykułów, gdyż pozwolą one lepiej zrozumieć postać Mikołaja, a także rozwijającą się wokół niego legendę.

Ważne miejsce w dziejach Ryńska zajmuje historia Kościoła. Wynika

to przede wszystkim z faktu, że od średniowiecza miejscowość ta jest siedzibą parafii. Jej to poświęcono 3 kolejne artykuły. Jednym z elementów współtworzących parafię jest jej święty patron. Temat ten podjął również historyk z UMK prof. Waldemar Rozynekowski, który jest jednocześnie redaktorem książki. W przypadku parafii ryńskiej świętym orędownikiem jest męczennik z pierwszych wieków istnienia Kościoła, mianowicie św. Wawrzyniec. Jego obecność i znaczenie dla miejscowości i parafii zostały przedstawione w szerokiej perspektywie dziejów kultu tego świętego, tzn. w całym Kościele, państwie krzyżackim, diecezji chełmińskiej i parafii ryńskiej. Ukazanie św. Wawrzyńca w takiej perspektywie pozwala na pełniejsze zrozumienie jego obecności w Ryńsku. Można mieć nadzieję, że lektura tego artykułu stanie się źródłem refleksji nad miejscem świętego patrona w duszpasterstwie parafialnym.

Kolejną część stanowi artykuł poświęcony dziejom parafii od XIX wieku do niemalże chwili obecnej. Napisał go pochodzący z Ryńska ks. Jacek Wróblewski, który historię parafii ryńskiej opisał w ramach pracy magisterskiej przygotowanej na uniwersytecie toruńskim pod kierunkiem ks. prof. Anastazego Nadolnego. Artykuł prezentuje ważną część historii Ryńska, tym bardziej, że właśnie w niej pojawia się wiele postaci, poczynawszy

od księży, którzy współtworzyli dzieje parafii. Zauważmy, że ta część książki jest pierwszą próbą przedstawienia fragmentów dziejów parafii na przestrzeni ostatnich dwóch wieków. Być może to ona właśnie stanie się przyczyną rozmów i dyskusji o historii, którą wielu mieszkańców parafii pamięta. Dodajmy, że nie jest łatwo pisać o czasach współczesnych, dlatego że każdy ma swoją własną perspektywę patrzenia na minione lata, tzn. przede wszystkim dokonuje wartościowania wydarzeń, osób i postaw oraz pamięta głównie to, co jest mu bliższe. Dlatego tym bardziej należy się cieszyć, że artykułem ks. Wróblewskiego rozpoczęto w parafii ryńskiej zachowywanie tego, o czym jeszcze słyszymy i rozmawiamy, a co bardzo szybko ulatuje z ludzkiej pamięci.

Książkę kończy tekst ks. Sylwestra Ćwiklińskiego. Jest to refleksja duszpasterska nad kondycją i wyzwaniem stojącymi przed dzisiejszą wspólnotą parafialną w Ryńsku. W aneksie źródłowym umieszczone zostało tłumaczenie aktu założenia Towarzystwa Jaszczurczego z 25 lutego 1397 r. dokonane przez Mariana Bartkowiaka.

Należy żywić nadzieję, że prezentowana pozycja, chociaż w pewnym stopniu, zaspokoi pokładane w niej oczekiwania pogłębienia znajomości dziejów Ryńska. Poza tym może się ona stać impulsem



do dalszego pielęgnowania dziedzictwa historycznego.

Na koniec chciałbym podziękować ks. Sylwestrowi Ćwiklińskiemu, że podjął się trudu wydania książki. Jak widać, za jego sprawą w rzeczywistości parafialnej mieści się także przywoływanie i utrwalanie historii.

Waldemar Rozynekowski

Książka „Szkice z dziejów Ryńska. 600 lat od śmierci Mikołaja z Ryńska”, red. prof. Waldemar Rozynekowski, Wydawnictwo Bernardinum z Pelplina. Pozycja do nabycia w parafii pw. św. Wawrzyńca w Ryńsku

O błogosławionym Janie Pawle II

Adam Zwirbla

Jan Paweł II – papież słowiański
utwierdzał nas,
wiodąc do skarbów winnicy Pańskiej
i źródła łask.
Swoim Rodakom słał zbawcze słowa
„Niech zstąpi Duch”,
aż zapragnęły Boga miłować
zastępy sług.
Choć los człowieczy ciągłym zmaganiem
dobra ze złem,
to moc duchową niosło wołanie:
„Nie lękaj się”.
Był niestrudzonym pasterzem owiec,
po wszystkie dni;
drogę do Pana wyznaczał słowem

i krzyżem swym.
Czekał na młodych – przy barce swojej,
by płynąć wraz;
troską ogarniał ich niepokoje
w ten złudny czas.
Wyszedł na głębię, by serca łowić
na morzach dusz;
czynem otwierał drzwi Chrystusowi,
który jest tuż.
Żarem modlitwy słabnących wspierał,
stąd za nim szli;
niesiona prawda jak złoto szczerza,
bez śladu rdzy.
Hymn o miłości głosił, bo ona
łaskawa jest;

mocą nadziei trudy pokonał,
cierpienia też.
Santo Subito – pragnął lud Boży,
tak kochał go;
wiatr ogrom żalu na księdze złożył,
zamknawszy ją.
A kiedy odszedł do domu Ojca,
świat otarł łzy;
On dawał miłość, co nie ma końca,
bo w sercu tkwi.
„Bieg ukończyłeś, wiary ustrzegłeś”,
Bóg o tym wie;
przed Twą świętością kolana zegnę,
bo wspierasz mnie.

UWAŻNIE SŁUCHAŁA BOGA

Z o. Błażem Matusiakiem, dominikaninem, rozmawia Helena Maniakowska



ARCHIWUM REDAKCJI

O. Błażej Matusiak, dominikanin
Pochodzi z Torunia, gdzie ukończył studia z filologii klasycznej na UMK. Od lat szkolnych, przez czas studiów interesował się muzyką średniowieczną. Pisał recenzje do kwartalnika „Canor” poświęconego muzyce dawnej

HELENA MANIAKOWSKA: – Wydał Ojciec książkę „Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki”, sięgając tym samym do odległych czasów, by wskazać jeden z aspektów działania tej mniszki. Proszę o kilka słów na jej temat.

O. BŁAŻEJ MATUSIAK: – Trudno jednym słowem opisać tę postać. Żyła w latach 1098-1179, była benedyktyńską mniszką, mistyczką, autorką obfitej korespondencji oraz trzech tomów łączących opisy wizji mistycznych z teologicznymi rozważaniami. Ponadto do własnych tekstów komponowała muzykę (77 kompozycji liturgicznych oraz śpiewany dramat), zajmowała się ziołolecnictwem i odbyła kilka podróży, w których trakcie głosiła Słowo Boże. Jeśli chodzi o jej dzieła mistyczne, to jak to bywa z mistykami, najbardziej istotny nie jest niezwykle nastroj czy nadzwyczajne obrazy, choć ilustracje wykonane według instrukcji Hildegardy pełne są przedziwnych postaci. Wizje Hildegardy, będąc zapisem tego, co widziała i słyszała, są także środkiem służącym zaciekawieniu czytelnika. Zasadnicze są nie tajemnicze opisy, ale ich wyjaśnienia. Z wizji tych zawsze wynika jasne przesłanie duchowe i moralne. Trzeba koniecznie dodać, że Hildegarda przypisywała bogactwo swojej wiedzy właśnie wizjom, tzn. duchowemu natchnieniu. A że zarazem znajdujemy w jej pismach nawiązania do myśli Ojców Kościoła, można powiedzieć, że harmonijnie łączyła inspirację modlitewną z rzetelną wiedzą.

– Książka wskazuje na szczególnie wielbienia Boga właśnie przez muzykę. Czy kompozycje Hildegardy wyróżniają się czymś szczególnym w stosunku do pozostałej części muzyki średniowiecza?

– Hildegarda jest dziś najlepiej znana zapewne nie dzięki swoim wizjom, ale za sprawą dwóch dziedzin – jej wiedzy medycznej, której popularyzatorką w Polsce jest Alfreda Witkowska, oraz muzyki, której rozmaite nagrania można znaleźć na płytach. Jej muzyka intryguje i już od pierwszego wysłuchania da się zauważyć jej odrębny charakter. Z chorałem gregoriańskim łączy ją system skal, ale muzyka Hildegardy wyróżnia się swoistymi cechami, takimi jak: niezwykle szeroki zakres (tzw. ambitus) melodii (nawet 2, 5 oktav) i rozległe melizmaty (tzn. figury melodyczne obejmujące wiele dźwięków, w jednym przypadku aż 83). W czasach Hildegardy wiele komponowano, co wynikało często z potrzeby ułożenia całego oficjum ku czci nowych świętych (tzn. zbioru obejmującego jutrznię, nieszpory i inne godziny liturgiczne). Podobnie było z Hildegardą. Wiele jej utworów jest poświęconych świętym, których kult właśnie się rozwijał. Oprócz niezna-

nych dziś postaci, takich jak św. Dyzyboda i św. Euchariusz, jest to także św. Urszula. Ponadto Hildegarda pisała pieśni liturgiczne (antyfony, hymny, sekwencje i responsoria) na ulubione tematy, takie jak: działanie Ducha Świętego, stworzenie świata czy kult maryjny.

– W swoim doktoracie poświęconemu traktatowi *De musica* dominikanina Hieronima z Moraw (XIII wiek) drąży Ojciec dalej ten wczesny okres twórczości w muzyce, z jakiego względu warto ten czas popularyzować?

– Obowiązki przeorskie zmusiły mnie do odłożenia na jakiś czas tych planów. Traktat Hieronima jest pasjonujący. Powstał w czasach, kiedy próbowano ogarnąć całość dostępnej wiedzy. Inny dominikanin, Wincenty z Beauvais, korzystając z mecenatu św. Ludwika, króla Francji, pokusił się o napisanie swoistej encyklopedii, „księgi ksiąg”, zwanej *Speculum Maius*. Hieronim w swojej księdze miał ambicję zawrzeć nie tyle może całość wiedzy o muzyce, co wszystko to, co konieczne do jej nauczania. Co ciekawe, jedną z motywacji tego typu dzieł był ślub ubóstwa. Chodziło o to, żeby zamiast kupować wiele różnych ksiąg do klasztoru, mieć jedno kompendium danej dziedziny. Nietrudno się domyślić, że w takim razie traktat Hieronima jest w większej części kompilacją. Jego autorskim dziełem jest właściwie tylko kilka rozdziałów, ale przecież koncepcja całości, dobór źródeł i tematów to również jego zasługa. Niezwykle cennym wkładem Hieronima jest rozdział poświęcony dokładnemu sposobowi śpiewania w kościele. Interpretacja podanych tam reguł nie przestaje być przedmiotem żartowanych sporów, a muzycy – np. Marcel Pérès, Stefano Albarello, a u nas Marcin Bornus-Szczyciński i Robert Pożarski – próbują stosować reguły Hieronima w praktyce. Rzecz jasna, osiągają w ten sposób bardzo odmienne od siebie rezultaty.

– Powróćmy jednak do św. Hildegardy, określonej też jako „nieustająca tajemnica”, który z aspektów jej działania poza muzyką wydaje się Ojcu szczególnie ważny czy nowatorski?

– Czymś bardzo specjalnym było kaznodziejstwo Hildegardy – rzecz, która nie bardzo nam dziś pasuje do obrazu tamtych czasów. Ale najciekawsze dla mnie jest coś, co nazwałbym spójnością: połączenie mistyki z praktyczną wiedzą, modlitwy z działaniem. Wydaje się to zdumiewające, a przecież da się podsumować dwoma słowami: pełnia życia. Dynamiczna przełożona, kompozytorka, poetka, lekarka – była przede wszystkim kimś, kto uważnie słucha Boga i wypełnia to, co w swoich wizjach przyjął. □

głos z Torunia

niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39, fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:

Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38